Scenariusz zajęć na poniedziałek 25 maja.

**Temat tygodnia: Dzień Mamy i Taty.**

1. **Zabawa słowna rozwijająca koncentrację uwagi: „Ukryte słowa”**- zadaniem dziecka jest wyszukanie słowa zawartego w innym słowie. Rodzic wyraźnie wypowiada słowa, a dziecko stara się odgadnąć, jakie inne słowa w nich się ukryły, np. : go**rączka**, de**ser**, bu**rak, las**ka, **kot**let, **lampa**rt, do**lina**, **ser**ce, ok**ul**ary, ko**kos**, **mak**aron, itp.
2. **Słuchanie opowiadania z książki J. Papuzińskiej: „Nasza mama czarodziejka”.**

JAK NASZA MAMA ODCZAROWAŁA WIELKOLUDA

Pośrodku naszego miasta jest park. Pośrodku parku - zjeżdżalnia, drabinki i boisko do grania w piłkę. Tam zawsze chodzimy się bawić. Aż tu nie wiadomo skąd zjawił się kiedyś w mieście wielkolud. Od razu zajął cały park dla siebie. Na bramie wywiesił tablicę: „Nikomu nie wolno tu wchodzić, choćby nie wiem co". Całymi dniami wylegiwał się na trawnikach, a wszystkie dzieci musiały bawić się na ulicy. Któregoś dnia nasz najmłodszy brat rzucił piłkę tak mocno, że przeleciała przez ogrodzenie i wpadła do parku. Wielkolud złapał ją i nie chciał nam oddać. Wróciliśmy do domu z płaczem. Wtedy nasza mama wpadła w złość. - No, nie - powiedziała -ja już dłużej tego znosić nie będę! I poszła do parku. Wszyscy, nawet dorośli panowie, bali się tego wielkoluda. Ale nasza mama - nie. Podeszła do niego bliziutko i zawołała: - Nie pozwalam dokuczać małemu dziecku! A ponieważ zobaczyła, że wielkolud ma kurtkę rozerwaną na plecach, powiedziała jeszcze: -Taki duży, a wygląda jak obdartus! Jak panu nie wstyd! Proszę zaczekać, wezmę igłę z nitką i zaszyję dziurę! Bo naszą mamę okropnie denerwuje, kiedy ktoś jest nieporządnie ubrany. Więc posłała nas po igłę i nici, przystawiła do pleców wielkoluda drabinę ogrodniczą i zaczęła mu cerować kurtkę. Szyła, szyła, aż nagle drabina zachybotała się i nasza mama niechcący ukłuła wielkoluda igłą. - O, przepraszam - powiedziała, bo wielkolud syknął. Ale wielkolud syczał dalej. Mama zobaczyła, że przez dziurkę zrobioną igłą powietrze ucieka z niego jak z przedziurawionej opony.

Kurczył się i kurczył, a po pięciu minutach stał się zwyczajnym chłopakiem - mniej więcej takim jak ja.

- Bardzo dziękuję! - powiedział do mamy. - Pani mnie odczarowała! Ja byłem bardzo zarozumiałym chłopcem i ciągle chodziłem nadęty. Zdawało mi się, że jestem najmądrzejszy, najpiękniejszy i najważniejszy na świecie. Od tego nadymania robiłem się coraz większy i większy, aż w końcu stałem się wielkoludem. Z początku podobało mi się to nawet, bo byłem największy i najsilniejszy. Ale co z tego? Nikt mnie nie lubił, nikt nie chciał się ze mną bawić. Teraz wiem, że lepiej być zwyczajnym chłopcem i nie nadymać się. Mogę wrócić do domu. Do widzenia! A tutaj jest piłeczka! I znów w naszym mieście stało się wesoło i bezpiecznie jak zawsze. Znów mogliśmy spędzać całe dnie w parku. Ale od tej pory nasza mama boi się, żeby któreś z nas nie zamieniło się w wielkoluda. Dlatego ma zawsze naszykowaną miseczkę z mydłem i słomką do puszczania baniek. Gdy tylko któryś z nas zacznie sobie myśleć, że jest „naj... naj... naj..." i nadymać się - mama daje mu słomkę i mówi: - Masz, popuszczaj sobie trochę baniek mydlanych. To ci dobrze zrobi, wydmuchasz z siebie całą zarozumiałość. Bo zdaje mi się, że jesteś za bardzo nadęty!

**Rozmowa na temat opowiadania:**

* Dlaczego dzieci nie mogły chodzić do parku?
* Kto okazał się najodważniejszy w całym mieście?
* Jak mama poradziła sobie z olbrzymem?
* Dlaczego wielkolud był niedobry dla innych?
* Czy lubicie zrozumiałe dzieci?
* A twoja mama jakie ma super moce?

1. **Wywiad z super-mamą i super-tatą.**

Oglądacie czasem telewizję? Oprócz bajek, filmów w telewizji przeprowadzane są również wywiady z ciekawymi, znanymi osobami. Myślę, że dla was nie ma ważniejszej i cudowniejszej osoby na świecie niż wasza mama i tata. Zamieńcie się dzisiaj w dziennikarza, który przeprowadzi wywiad z super-mamą i super tatą. Każda mama i każdy tata ma super moce: sprawdźcie jakie. Zaproście rodziców na wygodny fotel, weźcie do ręki mikrofon- wystarczy taki z klocka i zadawajcie im pytania. Dowiedzcie się co lubią wasi rodzice, o czym marzą, jaka jest ich ulubiona potrawa, jakiej muzyki słuchają, jaki jest ich ulubiony taniec, sport, kolor, deser, czy byli grzeczni w dzieciństwie, gdzie najchętniej by pojechali, itd. Może uda się wam nagrać taki wywiad i za zgodą rodziców zamieścić go na naszej stronie. Będą wtedy sławni i znani, jak gwiazdy filmowe! Do dzieła, powodzenia!!!

1. **Zabawa ruchowa: „Drabina”**- dzieci z pasków bibuły lub sznurków układają na dywanie drabinę- teraz czas na własne pomysły: można po niej wchodzić, przeskakiwać na różne sposoby, liczyć jej szczebelki, przeskakiwać co dwa, trzy szczebelki, układać misia na drabince według poleceń rodzica (na drugim, piątym szczebelku, itd.), rzucać kamyczek na wskazany szczebelek, itp.
2. **Karta pracy ( w załączniku )- ćwiczenia grafomotoryczne ( IV 8 ).**

**Pamiętajcie jutro DZIEŃ MAMY, koniecznie złóżcie swoim mamom życzenia i przez cały dzień obdarowujcie buziakami, przytulasami i komplementami, narysujcie też laurki z mnóstwem serduszek.**